

Łódź

XXXV rok  
istnienia.

CENA NUMERU  
20 gr.

Redakcja i Administ.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Czwartek, 25-go czerwca

Nr 172

## Dalsze oszczędności rządowe Podatki od tantjem, wynagrodzeń, redukcja pensyj poselskich

WARSZAWA, 24.6. — Akcja oszczędnościowa rządu poza wydanymi ostatnio przez rząd okólnikami w sprawie zredukowania pensji urzędniczych idzie również w innych kierunkach.

W zakresie usprawnienia administracji m.in. skarbu zarządziło np. zniesienie niektórych lokalnych urzędów monopolowych: spiżarskiego i tytoniowego między innymi w Łucku. Wydany został wewnętrzny okólnik do ministerstw, normujący bardzo ściśle liczbę delegacji reprezentacji, wyjazdów, zalecając jaknajoszczędniejsze używanie samochodów rządowych, zarówno w urzędach cywilnych jak i wojskowych.

Niezależnie od oszczędności czynione są wysiłki w celu przysporzenia dochodów za pomocą niestosowanych dotychczas podatków. Donosiliśmy już o zamierzonym wprowadzeniu podatku od tantjem, tj. od sum wypłaconych procentowo w stosunku do dochodu przedsiębiorstw dyrekcjom tych przedsiębiorstw radom nadzorczym itd. Ma to być podwyżka 100 proc. obecnie ściąganych podatków od tantjem, a obejmować wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa dochodowe państwowe i prywatne.

Przygotowuje się także projekt dodatku do podatku dochodowego od wynagrodzeń za pracę przewyższających tysiąckilkaset zł. miesięcznie. Będzie to t. zw. podatek kryzysowy zastosowany już w kilka państwach m.

in. w Niemczech.

Akcja oszczędnościowa obejmuje jak słychać również Sejm.

Wszystkie dotychczasowe zarządzenia

dotyczące redukcji pensji urzędników sejmowych.

Powstała także podobno myśl ograniczenia liczby pracowników w Sejmie i Senacie

## Uprowadzenie Polaków

Za Kordon litewski

WILNO, 24.6. — W poniedziałek na odcińcu granicznym Korynjan miał miejsce fakt litewskiej prowokacji. Mianowicie Litwin uprowadził obywatela polskiego Dominika Kozłowskiego który mając przepustkę tolną znalazł się na granicy. Straż litewska skuliła

złowskiego w kajdanki i kiedy napadnięty prosił o zwolnienie go strażnicy, pobili go kołbami i uprowadzili w głąb Litwy. Świadek tego zajścia słyszał jak jeden ze strażników litewskich krzychał do Kozłowskiego: Za szpiegostwo zginięsz jak pies.

## 200 złotych -- paszport zagraniczny

Nowa decyzja ministerstwa

Jednocześnie z zarządzeniami zmierzającymi do zmniejszenia wydatków państwowych czynione są zarządzenia zmierzające do podniesienia w pewnych dziedzinach wpływów skarbowych. Do zarządzeń tych należy podniesienie opłat, pobieranych za paszporty na wyjazd zagranicę, która wejdzie w życie w najbliższym czasie.

Nowe opłaty wyznaczone zostały w wysokości następującej za paszport na wyjazd jednorazowy zamiast 100 zł. — 200 zł.; za pa

szport wielokrotny zamiast 250 zł. — 350 zł. Opłaty za paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę w celach handlowych (25 zł.) utrzymane bez zmiany, jak również opłatę za paszport ulgowy na wyjazd zagranicę w celach kuracyjnych, naukowych i tp. (20 zł.) — Opłaty za paszporty ulgowe nie uległy zmianie dlatego iż wysokość ich uregulowana jest ustawowo.

## Pokój idzie

Woenny wynalazek Niemiec

BERLIN, 24.6. — Prasa donosi o wynalazku przez inżyniera niemieckiego Gerlicha nowego systemu broni palnej wielokrotnie zwiększonej sprawności karabinów i dział. Dzięki zastosowaniu t. zw. halger-ultra naboju, pociski z nowych karabinów mają osiągać szybkość początkową 1500 mtr. na sekundę i zdolne są przebić grube płyty pancerne. Gerlich skonstruował ponadto karabin piechoty, którego specjalne naboje wychodzą z szybkością początkową 1740 metrów na sekundę tj. 2 razy większą, aniżeli w dotychczasowych karabinach. Szczegóły konstrukcyjne i zasady na których się opiera nowy wynalazek trzymane są w najściślejszej ta-

jemnicy. Przypuszcza się, że chodzi tu o nowy skład prochu i sposób ładowania. Wynalazek ten ma potroić sprawność dział okrętowych fortecznych i granatów. Zapoczątkowana nie w instytucie badań broni palnej pod Berlinem próby urzędowe kontynuowane będą w najbliższych dniach Gerlich ma nadzieję, że wynalazek swój wkrótce ulepszy, tak, aby pociski osiągały szybkość początkową 3000 metrów na sekundę. Przyczyniłoby się to do zakomitego wzmożenia sprawności artylerji przeciwlotniczej.

## Dwa samoloty nad Atlantykiem

LONDYN 24.6. — Szwedzki parowiec „Drottingholm“ nawiązał łączność z samolotem lotników Posta i Atliego, którzy dokonują lotu dokoła świata, a obecnie szybują nad Atlantykiem w stronę Europy.

Radjotelegram otrzymany z pokładu samolotu donosi, że lot ma przebieg normalny. Pogoda jest doskonała. Pózyceji w jakiej znajduje się samolot radjotelegram nie podaje.

NOWY JORK, 24.6. — Z Harbour Grace donoszą, że lotnicy duńscy dziś rano o 8:30 wystartowali do swego lotu transatlantycznego, którego celem jest Kopenhaga.

## PRZEZ RADJO

CZWARTEK, dn. 25,6. 1931 roku

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15,25 „Z szerokiego świata” — p. M. Ankwiczowa
- 16,00 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16,50 „Początek wojny 1914 r. na ziemiach polskich” — dr. M. Sokolnicki
- 17,10 Program dla dzieci: Listy od dzieci omówi p. W. Tatarkiewicz.
- 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17,35 „Teatr Wyspiańskiego i teatr przyszłości” — dyr. Leon Schiller (Lwów)
- 18,00 Koncert solistów Wyk. Z. Kowalska (sopr.) dr. H. Dytyner (fortep.) St. Frydberg (skrzyp.) i L. Urstein (akomp.)
- 19,20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19,40 Giełda rolnicza.
- 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy
- 20,15 Muzyka lekka: wyk. ork. Filharm Warsz., pod dyr. K. Wilkomirskiego, K. Szerzyński (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.)
- 21,30 Słuchowisko pt. „Najdroższa moja Pegg” podg. Hertley Manners'a
- 22,00 Inż. Eugenjusz Porebski i red. Witold Giełżyński: dialog pt. „Dziennikarstwo w naszych czasach”.
- 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
- 22,30 Koncert solisty
- 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

## Tam gdzie stąpają komuniści

Krew się leje

BERLIN 24.6. — Magderburg był wczoraj widownią krwawych demonstracji. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego, doszło do krwawych starć między manifestantami a policją, która dokonała kilku aresztowań. Gdy demonstranci usiłowali uwolnić

aresztowanych, policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko kilka osób. Pestrzelony przez policję robotnik, zmarł następnie w szpitalu. Mimo dokonanych licznych aresztowań, zaburzenia trwały do późnej nocy.

## Znów pogłoska o wyborach do Rady Miejskiej

Które mają się odbyć w październiku

Jak się dowiaduje BI z wiarygodnego źródła, jedną z pierwszych czynności nowego ministra spraw wewn. pułk. Pierackiego było zaznajomienie się ze sprawami samorządów. Nowy minister stoi na stanowisku bezwzględniego przeprowadzenia nowych wyborów do rad miejskich, w których okres kadencji upłynął szczególnie co do rad w większych miastach, a więc w Warszawie i Łodzi.

Dowiadujemy się że w ministerstwie omawiana jest sprawa rozpisania wyborów do rady miejskiej w Łodzi w październiku, ponieważ mała jest nadzieja, że sejm do tego czasu uchwalił małą ustawę samorządową.

Wybory odbyłyby się według dotychczasowych przepisów, przyczem rozpisanie wyborów ma nastąpić już w początku września r.b.

## Czy związać przedsiębiorstwa

Rozłam wśród właścicieli taksówek

W związku z uchwałą właścicieli dorożek samochodowych co do ewentualnego związania przedsiębiorstw z dniem 1 lipca, dowiadujemy się że duża grupa tych przedsiębiorstw zmieniła swe dotychczasowe stanowisko.

Przedsiębiorcy ci uważają że nie należy wstrzymywać zupełnie ruchu dorożek samochodowych gdyż wówczas tę gałąź pracy objęliby inni mniej do tego powołani, szkodzić zarówno samej komunikacji jak i setkom żyjącym obecnie w tym zawodzie.

Przedsiębiorcy uważają że narazie nie

należy przerywać ruchu taksówek lecz w dalszym ciągu prowadzić akcję celem uzyskania dalszych ulg w podatku drogowym czy to drogą bezpośrednich interwencji w ministerstwie robót publicznych czy też w kołach poselskich.

W każdym razie strajk zupełny taksówek w Łodzi z dniem 1 lipca jest dla dużej ilości przedsiębiorców nieaktualny i w sprawie tej odbywają się ciągłe narady pomiędzy przedsiębiorcami.

## Polski Kongres Przeciwalkoholowy

Odbędzie się w Krakowie od 11 do 13 października

Komitet organizacyjny zaprasza do udziału w nim z całej Polski zarówno lekarzy, pedagogów, socjologów, kryminologów i ekonomistów ze świata naukowego, jakoteż duszpasterzy, publicystów i działaczy społecznych, praktykujących na wszelkich niwach pracy publicznej, jakie tylko mogą być walką z alkoholizmem zainteresowane lub bezpośrednio dotknięte jego klęską. Referenci korzystają z zasiłek na koszt podróży. Referaty do sekcji duszpasterskiej, wojskowej, kolejowej, pedagogicznej, kobiecej, lekarskiej, kryminologicznej i ogólnej, należy zgłaszać wezwętniej pod adresem: Kalinowski Kazimierz,

Kraków, ul. Jabłonowskich 22, m. 5, telefon 167-77, gdzie też zasięgać można bliższych informacji.

**PRYWATNE  
POGOTOWIE LEKARSKIE  
Zielona 6**

Telefon:

**12-333**



### Ostrzeżenie:

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie użoszku stanowi pewną trudność, mogą przywać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego

Zjednoczone Agencje Prasowe „POLPRESS”

w osobach p.p. S. Jasińskiego (Nowera) i Rozenfelda

wzywa się do zapłacenia należności za nekrolog

Dyrektora firmy „Union Textille” śp. G. Rebotiera

Administracja „Rozwój”

# Kryzys republiki tureckiej

Skończyły się już dość dawno „piękne dni Aranjuezu” dla młodej republiki tureckiej. Po szeregu lat „radosnej twórczości”, reform i zmian w ustroju społecznym i w życiu kulturalnym, przyszedł ciężki czas kryzysu gospodarczego i upadku przemysłu, z wielkim trudem i z wielkim nakładem energii budowa nego przez Kemala Paszę.

Pewna część opinii tureckiej dopatrywa ła się źródła tych bolączek w systemie jed-nej partii politycznej. Ponieważ — mówiono — niema w parlamencie drugiej partii poza „partją ludową” Kemala Paszy, niema też kontroli. W roku ub. próbowano założyć no-wą partję pod auspicjami ambitnego dyploma-ty Fethi Beja. Została jednak w zarodku zgnieciona przez administrację.

Wybory odbyte w maju br. nie przynio- sły żadnych zmian. Początkujący zaledwie przemysł znalazł się w trudnościach, z któ-rych nie może wyjść. Ratunku żąda od skar-bu państwa, który go oczywiście dać nie mo-że z powodu zubożenia ludności. Wzrasta bezrobocie, a bezrobotni zaczynają poważnie dawać się we znaki ludności. Turcja bowiem nie ma ustawodawstwa ochronnego, ani „fun-duszów bezrobocia”. Człowiek jest zdany na samego siebie, a kiedy wpadnie w nędzę, mu si sam o sobie myśleć.

Przychodzi mu z pomocą „Koran”, któ-ry zaleca miłosierdzie, ale tylko w stosunku do współwyznawców. Zresztą religijny mahometa nie przyjmujący „kismet” (przeznaczenie) jako konieczność nie do odparcia, cierpi z re-zygnacją. Choć z drugiej strony — przyznać trzeba — sytuacja uległa zmianie skutkiem ostatnich „reform” Kemala Paszy w dziedzi-nię religii i kultury. „Świecka” szkoła i roz-dział państwa i kościoła, które przeprowadził Kemal Pasza, przyczyniają się do osłabienia uczuć religijnych w masach ludowych, a wraz z tem dają się i tu odczuwać rewolucyjne wrzenia.

Rozpoczęły się obrady nowego parlamen-tu. Ma on uchwalić budżet na rok bieżący. Posłowie domagają się obniżenia podatków, udzielenia „premji” urzędnikom, a śmielsi wręcz oskarżają rząd o niedołęstwo. Narazie nietykalną jeszcze jest osoba dyktatora, Ke-mala Paszy. Ale przy dalszym rozwoju wy-padków i on może się stać celem ataków ze strony rozgoryczonej ludności i jej parlamen-tarnych przedstawicieli.

Promień światła na stosunki w Turcji rzuca prowadzona obecnie, a gwałtowna, kam-pania prasowa. Zaczęła ją wiadomość, że wy-dawca dziennika „Jarin” Arif Orucz Bej, przy-jaciel Fethi Beja, zamierza powołać do życia „partję robotników i rolników” o charakterze opozycyjnym w stosunku do obecnego dykta-torskiego reżimu. Wiadomość podziałała jak bomba. Rządowy organ, „Dżumhuriet”, zaata-kował Orucza Beja, że poprzednio był komu-nistą. Na to odpowiedział Orucz Bej w swo-im dzienniku:

„Zapytuję, czy „Dżumhuriet” zapomniała iż jej wydawca i redaktor naczelny był członkiem zarządu partii komunistycznej, a od czerkieskich komunistów wziął tysiąc funtów tureckich na założenie pisma „Jeni Gin”?

Zaatakowany w ten sposób wydawca „Dżumhuriet” zamilkł, ale swoją walkę z prze-ciwnikami rządu zaostrzył.

Ta kampanja prasowa jest dlatego pou-czająca że stwierdza ponownie, iż kierujący dziś opinią publiczną lub życiem politycznym Turcji, będzie prawie wszyscy przeszli przez socjalizm, lub częściowo nawet przez komu-nizm. Ta ich przeszłość zaciążyła nad mło-dem państwem i ona to sprawiła, że państwo tureckie dziś po przeprowadzeniu szeregu ra-dykalnych reform znalazło się w dużych trud-nościach.

Opinia zwraca się coraz częściej prze-ciw rządowi. Ten jednak kpi sobie na razie z wszelkiej opozycji. Ma za sobą wojsko. A dopóki ono stoi wiernie przy rządzie, niema

mowy o poważniejszych fermentach, lub o obaleniu rządu. Turek ma wielki szacunek dla uzbrojonego człowieka. Tem się tłumaczy ta swoboda policji tureckiej („kawasów”) w sto sunku do biernej ludności przed wojną i na tem też charakterystycznym znamieniu charak-teru tureckiego opiera Kemal Pasza swoje nadzieje i swoje rządy. Działa tu też niezapreczenie wysoki autorytet „dyktatora”, cie-szącego się ciągle w masach sympatjami. Ale historia uczy, że trzeba tylko, by się znalazł drugi awanturiczny, zdecydowany na wszy-stko i popularny trybun ludowy, a masy od-wracają się od wczorajszego wodza i sympa-tje przerzucają na nowego. Narazie go nie ma. Ale, co pokaże jutro?

—0:0:0—

## PAN SZWANKOWSKI NA WIDOWNI

### Warszawska prasa o aferach prezydenta łódzkiej Izby Rzemieślniczej

„Gazeta Warszawska” pisze: Łódź ma od pewnego czasu historję skandaliczną, jas-krawo malującą stosunki pomajowe w Polsce. Srawcą i „bohaterem” tego skandalu jest p. Szwankowski, były prezes Resursy Rzemieś-niczej w Łodzi, i dotychczasowy prezydent łódzkiej Izby Rzemieślniczej. P. Szwankowski mu zarzucają publicznie, że na stanowisku prezesa Resursy i prezydenta Izby dopuścił się nadużyć. Na zebraniu przedstawicieli ce- chów chrześcijańskich w Resursie, zarzuty te zostały uzasadnione i na skutek tego powzię-to uchwałę, potępiającą p. Szwankowskiego i jako człowieka pozbawionego całkowicie hono-ru i czci, wykreślono go z grona członków Resursy i polecono władzom Resursy wyto-czenie p. Szwankowskiemu sprawy sądowej o nadużycia i ściągnięcie z niego strat materyjal-nych, jakie poniosła Resursa z powodu jego nadużyć.

Pomimo tego, Szwankowski nietylko nie dostał się za kratki, ale w dalszym ciągu sprawuje urząd prezydenta Izby. Większość członków Izby, nie chcąc zasiadać razem z człowiekiem, na którym ciąży takie zarzuty, podała się do dymisji. Komisja rewizyjna Izby również doszła do wniosku, że p. Szwankow-

ski popełnił nadużycia. P. Szwankowski zała-twił się z temi zarzutami bardzo krótko: nie pozwolił komisji złożyć sprawozdania przed zebraniem Izby. Wyloniono drugą, specjalną komisję, która miała złożyć na zebraniu Izby sprawozdanie. P. Szwankowski zebrania takiej go nie zwołał, zorganizował natomiast w sali rady miejskiej zebranie przedstawicieli ce- chów łódzkich, formalnie w sprawie lustracji warsztatów rzemieślniczych.

Zebranie to obsadzone zostało w trzech czwartych przez żydów, którzy popierają bez apelacyjnie p. Szwankowskiego. Zebrani w sali rady miejskiej rzemieślnicy polscy, zapro-testowali przeciw temu, by p. Szwankowski przewodniczył zebraniu. P. Szwankowski u-partł się jednak przy swoim, i w wyniku do-szło do burzliwych zajść i bójek. Zebranie zo-stało rozbite.

Czy rzeczywiście przynależność do sana-cji (p. Szwankowski jest na gruncie łódzkim jednym z najgorliwszych sanatorów) zapewnia w Polsce całkowitą „nietykalność” i bezkar-ność? Czy protektorzy p. Szwankowskiego zdają sobie sprawę, jakie zgorzenie i anarchię wywołuje osłanianie takich panów Szwankowskich.

## Pismo komunistyczne w więzieniu

### Jaką swobodą cieszą się u nas komuniści

Wileński Sąd Apelacyjny rozważał bar-dzo charakterystyczną sprawę 5-cu członków partii komunistycznej, którzy korzystając z bardzo liberalnego(!) regulaminu więziennego w Polsce, wydawali w więzieniu na Łukisz-kach czasopismo w języku białoruskim pod-

czas odsiadywania swej kary.

Sąd I-ej instancji skazał współredaktorów tego czasopisma nielegalnego na 5 lat więzie-nia, każdego. Sąd apelacyjny skasował ten wyrok i wszystkich uniewinnił!

—0:0:0—

## Po 11 latach żmudnej pracy Projekt nowego kodeksu karnego gotowy

Prace sekcji prawa karnego komisji ko-dyfikacyjnej nad projektem kodeksu karnego zostały ukończone.

W trzecim czytaniu na komisji poczyniono szereg zmian i uzupełnień, związanych ze szczegółowym rozważaniem uwag, nadesła-nych przez instytucje urzędowe, społeczno-prawnicze oraz wybitnych fachowców.

Treść zasadnicza projektu pozostała jed-nak bez zmiany.

Po ukończeniu obrad sekcji prawa kar-

nego nad projektem, sekretarz generalny ko-misji kodyfikacyjnej prof. E. Rappaport pod-kreślił znaczenie powziętej uchwały, będącej uwieńczeniem 11-letniej pracy bardzo żmud-nej i wymagającej szczególnej umiejętności uz-gadniania odmiennych poglądów.

Projekt przedłożony będzie plenum ko-misji, następnie ministrowi sprawiedliwości, a do Sejmu wpłynie na najbliższej sesji zwy-czajnej.

—0:0:0—

# Zemsta warszawskiej G. P. U.

## Postrzelona za opuszczenie szeregów komunistycznych

Propaganda komunistyczna, prowadzona przez agentów bolszewickich w Polsce — co już nie wlega wątpliwości — trafia przedewszystkiem do młodzieży żydowskiej, która daje posłuch wyrotowcom, prowadzi akcję antypaństwową. Szeregi komunistycznej partii Polski (K.P.P.) zarówno jak i „Komsomolu” i „Mopru” rekrutują się prawie wyłącznie z młodzieży od lat 15 — 25, starsi bowiem stonią od wyrotowych organizacji, które pragną zaprowadzenia czerwonego raju w Polsce. Jak to już w wielu wypadkach stwierdzono, komunistki zbliżają się do wieku lat 30, opamiętywują się i opuszczają szeregi K.P.P. oddając się całkowicie pracy zawodowej. Te właśnie osoby, które wystąpiły z organizacji wyrotowych, narażone są na zemstę komunistów.

Tak było i z 25-letnią Idesą Halperówną (Nalewki 25). Przed kilku laty była ona wybitną działaczką komunistyczną aresztowaną za akcję wyrotową w Białymstoku i skazaną przez sąd okręgowy na 3 lata więzienia, przyczem sąd apelacyjny zmniejszył jej karę do 1 roku.

Halperówna poznała ostatnio drogiste, p. Szklarnika, z którym zamieszkała w charakterze narzeczonej przy ul. Nalewki 13, i z biegiem czasu porzuciła szeregi bolszewickie. Wśród komunistów warszawskich istnieją specjalne „jaczki”, spełniające funkcje żandarmów partyjnych, a zorganizowane przez specjalnych instruktorów na wzór sowieckiej GPU.

Członkowie warszawskiej GPU. pozostają w stałym kontakcie z przedstawicielem centrali GPU w Moskwie, zamieszkującym w Warszawie, w pewnym domu, który posiada prawo eksterminacji. Otóż jedna z jacek komunistycznych stołecznej GPU wydała wyrok śmierci na Halperównę za zdradę partii.

Wczoraj wieczorem na Nalewkach przed domem nr. 17, gdy Halperówna szła ze swą znajomą, niejaką Rabinowiczową, po sprawunki, podbiegł do niej nieznany osobnik i z odległości pół metra strzelił do niej 3-krotnie. Halperówna ranna 2-krotnie w głowę oraz w szyję, z jękiem osunęła się na ziemię, a zbrodniarz tymczasem przez przechodnie po-

dwórce domu nr. 17 uciekł na ul. Dzika i steroryzowawszy przechodniów, ukrył się w tłumie.

Sposób dokonania zamechu świadczy, że był on w najdrobniejszych szczegółach o-

pracowany, a przytem towarzysze partyjni zbrodniarza ułatwili mu ucieczkę przez zamknięcie bramy.

Ranną przewieziono do szpitala na Czyste. Stan jej nie dudzi obaw.

## Gdzie najwięcej pijanych?

Warszawa na 1—em, Łódź na 3—em miejscu

W ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych” znajdujemy liczbę osób zatrzymanych w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych.

Ogółem zatrzymano w 1930 r. 90.735 osób, podczas gdy w r. 1929 o 16 tys. więcej. Na pierwszym miejscu znajduje się miasto Warszawa z pokazną cyfrą 18.208 zatrzymanych w stanie nietrzeźwym. Stanowi to piątą część ogólnej cyfry. Na drugim miejscu znajduje się województwo krakowskie z 10.538, na trzecim woj. łódzkie (8.851). Natomiast w woj. lwowskim zatrzymano w stanie nietrzeźwym tylko 2.963, w śląskim jeszcze mniej (2.035), a najmniej w tarnopolskim (816).

Z cyfr tych należy wnioskować, że liczba zatrzymanych zależy głównie od tego, jak w danym województwie policjanci odnoszą się do osób pijanych, rygorystycznie czy też po błażliwie. W wielkich miastach i w województwach mających dużo miast procent osób zatrzymanych za pijaństwo musi być oczywiście wyższym, gdyż więcej jest także policyjantów a ze względu na żywy ruch uliczny muszą oni zatrzymywać wszystkich pijanych. W każdym razie nie należy z tych cyfr wnioskować, że mieszkańcy woj. krakowskiego mają szczególnie słabe głowy lub piją pięć razy więcej niż np. Ślązacy. Gdy się bowiem weźmie pod uwagę spożycie wyrobów alkoholowych, to obraz sytuacji jest zupełnie inny. Województwa bogatsze dają Monopolowi Spirytusowe mu większe dochody niż uboższe.

Statystyka osób zatrzymanych według miesięcy też zawiera dużo niejasności. Np. w r. 1928 najwięcej osób nietrzeźwych zatrzymano w październiku (10 168), a najmniej w lu-

tym (5.912), podobnie było w r. 1929, natomiast w r. 1930 największa cyfra osób nietrzeźwych przypadła na marzec (8.902) a najmniejsza na grudzień (5.690).

## Humor

### W SĄDZIE.

Sędzia przewodniczący pyta:

— Ale dlaczego, kradnąc towary, nie zabrałeś pan pieniędzy?

Oskarżony odpowiada:

— O, panie prezesie i pan także? Już mi kobieta moja porządnie za to zmyła głowę.

### NA STOLE OPERACYJNYM.

Podczas amputacji nogi chory krzychał z bólu wniebogłosy. Chirurg z największym spokojem doradza:

— Nie krzycz pan i staraj się myśleć o czym innym.

### PRZECHEWALKA.

Mąż dowiedziawszy się o niewierności swej żony wpada wściekły do jej buduaru.

— Nędznico! krzyczy od progu! Wiem wszystkim!

— Przechwalasz się — odpowiada spokojnie żona. — A wiesz, w którym roku była bitwa pod Płowcami?...

### OMLET.

Jeden z posłów spotyka swego kolegę znanego z niechlujstwa i wita go słowami:

— Wiem, co kolega jadł dzisiaj na śniadanie.

— A mianowicie?

— Omlet. Dlaczego?

— Bo pozostało go nieco na pańskiej drodze. Po chwili milczenia zaczepiony wyjaśnia:

— Myli się pan. Jadłem omlet przed czterema dniami.

### KTO RANO WSTAJE...

Tadzio wstał z łóżka bardzo późno. Ojciec chcąc go pobudzić do większej pilności, przemówił do chłopca w takie słowa:

— Dziecko moje nie szanujesz czasu, nie umiesz ocenić pilności. Jeden człowiek pusty wstał bardzo rano i znalazł na drodze worek z pieniędzmi.

— Tatusiu — zawołał Tadzio — przecież ten, co zgubił te pieniądze wstał jeszcze wcześniej.

### DLA ODPOWIEDNIEGO CZŁOWIEKA ODPOWIEDNIA POSADA

— Pan szuka pracy? Kiedy chwilowo nie mamy wiele roboty.

— To się ślicznie składa bo ja też nie wiele robię

## Najmodniejsze oczy

Moda zagląda kobietom w oczy

Mając posłuszne i od wieków wyszkolone niewolnice, moda dyktuje apodyktyczne swe warunki i rządzi się własnym gustem i kaprysem. Jak były modne t. zw. spętane suknie, bywały wypadki, że elegantkę nie mogącą zrobić odpowiedniego kroku, konduktorzy windowali do wagonów, przeżywalimy epokę, kiedy nam wykluwano oczy szpilkami od kapeluszy, przypominających wronie gniazda lub ogród warzywny. Turniury t. j. widok przystrojonych w nie kobiety, które tę sztuczną wypukłość z tyłu, starały się równo ważyć, jaknajbardziej wypiętym przy pomocy sanurówki biustem, przenosiły nas w wyobraźni do domu warjatów, lub do centralnej Afryki, gdzie jak wiadomo, kobiety dotknięte są anormalną hipertrofią pewnej części swej oficyny.

W myśl wyżej wyłuszczonej zasady o zwarjowanych kapryzach mody, jeden z paryskich dzienników ogłosił ankietę, dotyczącą najmodniejszych oczów. Okazało się, że wobec chwili rządzi w tym kierunku prawo kontrastu. Blondynka z niebieskimi oczyma nie jest już modną, tak samo jak brunetka, posiadająca oczy „czarne, otwarte i ogromne”.

Moda nakazuje więc w danej chwili blondynce mieć oczy czarne, tolerując brunetkę, jedynie jasnocoką. Być może, że jest to powodem dla którego wszystkie gwiazdy filmowe, jak również premijowane piękności posiadają przy jasnych włosach ciemne włosy.

Greta Garbo ma oczy brązowe, Marlena Dietrich przy swych złotoblond włosach, również jest ciemnocoką. Z pośród 16 królowych piękności, które w tym roku reprezentowały urodę 16 państw, 9 posiada przy jasnych włosach ciemne oczy.

Paryski dziennik jest jednak zdania, że dla zakochanego mężczyzny, a o to przecież głównie chodzi — nawet zyzowate ślepka są promiennymi gwiazdami.

Niechaj więc jasnookie blondynki i ciemnookie brunetki nie martwią się zbyt tym nakazem mody, a niewiasty posiadające modne oczy, niechaj nie zadzierają zbyt noska, bo kto wie, czy jutro nie zmieni kapryśna moda swego nakazu i czy nie orzeknie, że najmodniejsze oczy na nadchodzący sezon karnawałowy mają posiadać kolor żółto-szary, pączkowy, lub perkalikowy w kratkę.

Wszystkim, którzy okazali tyle uczucia oddając ostatnią posługę najukochańszej żonie i mamusi

s. r. p.

## WIKTORJI PRADZYŃSKIEJ

a w szczególności Wielbnemu Duchowieństwu za chrześcijańską życzliwość i współczucie: Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Dr. Tymienieckiemu za słowa ukojenia, Ks. Oficjałowi Dr. Bączkowi za wyprowadzenie zwłok, Ks. Ks. Prałatowi Dziobie, Kanonikom Kuczyńskiemu, Wawrzynowiczowi, Zdżarskiemu, Ks. Proboszczowi Dr. Nadolskiemu, Ks. Sekretarzowi Szymanowskiemu, Ks. Dr. Pietrzakowi za wzięcie udziału w pogrzebie, Ks. Kanonikowi Rybusowi za słowa pociechy, wypowiedziane nad grobem, Przyjaciołom i znajomym składają serdeczne Bóg zapłać

mąż, córeczki i rodzina.

## KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 25 czerwca — Prospera B.

—\*—

### Wiadomości bieżące

#### Togi i birety w Sądach

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dniem 1 lipca rb. w Sądach Okręgowym i Grodzkim w Łodzi, oraz Sądzie Pracy i dla nieletnich sędziowie, prokuratorzy adwokaci i obrońcy sądowi w czasie rozpraw występować będą w togach i biretach.

W Sądzie Pracy oraz Sądzie Handlowym ławnicy i sędziowie handlowi nie będą używać tog i biretów. Sędziowie używać będą togi i birety z wypustkami zielonemi, prokuratorzy z wypustkami amarantowemi, zaś adwokaci i obrońcy z wypustkami fioletowemi. (a)

#### Falszywe 5, 10 i 20 groszówki

Ostatnio w związku z wprowadzeniem różnego rodzaju automatów dla sprzedaży za kasek, ciastek, czekoladek, cukrow i t. p. tudzież biletów peronowych na stacjach kolejowych i automatów telefonicznych, jacyś pomysłowi fałszerze wyrabiają monety 5, 10 i 20 groszowe.

Monety te zasadniczo nie są zbliżone wyglądem do normalnych monet co przy użyciu w automatach jest zbędnym przymiotem, lecz posiadają indentyczne wymiary i wagę. Są to przeważnie wycinki z blachy metalowej, rozmiarów monety zupełnie zresztą gładkie. W innych wypadkach fałszerze posuwają się do użycia „sztanc” imitując do pewnego stopnia wygląd zewnętrzny monet szczególnie 20 groszowych.

Sprawą tą zainteresowały się władze śledcze, które wdrożyły obserwację nad poszczególnymi automatami, celem ujęcia pomysłów oszustów. (a)

### Kronika policyjna

#### Straszny wypadek motocyklisty

Zamieszkały przy ulicy Zeromskiego 38 Jakób Rubinstein wybrał się na motocyklu z wycieczką do Włocławka. Przed samym Włocławkiem, Rubinstein nie zauważył zamkniętego go szlabanu, gdyż reflektor rzucał zbyt wysoko światło i wpadł całą siłą rozpędu na szlaban.

Motocykl uległ zepsuciu a Rubinstein doznał złamania obu nóg i w rowie znalazł go dróżnik, który wezwał pogotowie ratunkowe.

Nieszcześnie motocyklistę odesłano do szpitala we Włocławku. (b)

#### Zamach samobójczy żołnierza

Przy ul. 28 p. S. K. nr. 14 służył jako ordynans u jednego z oficerów garnizonu łódzkiego szeregowiec 31 p. S. K., J. Wasilenko.

Onegdaj wieczór Wasilenko w stanie sil-

## Burmistrz Domowicz postawiony w stan oskarżenia

### W przededniu nominacji komisarza rządowego w Tuszynie

Jak to już donosiliśmy przed kilku tygodniami grono obywateli miasta Tuszyna przestało na ręce Prezesa Rady Ministrów obszerny memoriał charakteryzujący działalność zarządu miasta Tuszyna z burmistrzem Domowiczem Józefem na czele. W skardze swej obywatele Tuszyna podali kilkanaście punktów w których zarzucają, iż burmistrz Domowicz wraz z poszczególnymi radnymi miasta, przez złodziejstwa oszustwa i nadużycia służbowe doprowadził do kompletnej ruiny samorząd Tuszyna, oraz że tenże burmistrz Domowicz dopuścił się przestępstwa pospolitej kradzieży.

Równocześnie skarżący stwierdzają, że we wszystkich sprawach, które wytaczał burmistrz Domowicz niektórym obywatelom m. Tuszyna o rzekome oszczerstwo Sądy wszystkich instancji stanęły na stanowisku, że obywatele mieli podstawy dostateczne do wysuwania podobnych zarzutów, czyli te same uznały winę burmistrza Domowicza.

Jak donosi WAP memoriał powyższy został przez p. Prezesa Rady Ministrów skierowany do p. Wojewody Jaszczolta który z kolei przesłał go do Urzędu Prokuratorzkiego w Łodzi z wnioskiem o przyspieszenie docho-

dzenia i postawienia burmistrza Domowicza i jego współników w stan oskarżenia.

Na skutek powyższego prowadzone jest przez Sędziego Okręgowego śledczego na powiat Łódzki energiczne śledztwo celem ustalenia skierowanych przeciw burmistrzowi Domowiczowi zarzutów przestępstw przewidzianych w art. 51, 578 i 636 k. k.

Należy zaznaczyć że wspomniane artykuły przewidują kary więzienia zastępującego dom poprawy od 6 lat. Ponieważ odnośnie przepisów o postępowaniu karnem przewidują iż podejrzany o przestępstwo nadużycia władzy celem osiągnięcia zysków winien być usunięty z piastowanego stanowiska, by uniemożliwić mu zacieranie śladów przestępstwa i udogodnić tryb śledztwa sprawą powyższą zajęły się władze wojewódzkie które zamierzają zawiesić w czynnościach burmistrza Domowicza i wyznaczyć komisarza rządowego do Magistratu m. Tuszyna. Na stanowisko to jak zdaliśmy ustalić wysuwany jest jeden z urzędników wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego. Sprawa ta ostatecznie załatwiona w ciągu najbliższych dni.

—\*—

## Zemsta za świadczenie w Sądzie

### Świadek pobity obrońcy obłani kwasem solnym

Dnia 13 kwietnia rb. odbywała się w Sądzie Grodzkim w Łodzi rozprawa przeciw Michałowi Reinbergerowi, zam. przy ulicy Młynarskiej 25, w której stawał jako świadek Olejczak Roman.

Po rozprawie Olejczak wracał w towarzystwie zamieszkałych wspólnie z nim przy ulicy Młynarskiej 25 małżonków Józefa i Jadwigi Kowalewskich, do domu.

Gdy znaleźli się obok posesji nr. 25 przy ulicy Młynarskiej, jakiś osobnik nieznanego im osobiście rzucił się na Olejczaka, zadając mu kijem uderzenie w głowę.

W obronie napastowanego stanął Kowalewski, który usiłował zatrzymać napastnika. Wobec zdemenerwowania napil się w celu samobójczym esencją octowej.

Do denata wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł samobójcę do szpitala wojskowego.

Celem ustalenia przyczyny zamachu samobójczego dochodzenie prowadzi żandarmerja. (b)

i wyrwać mu kij. W tym momencie z za parawanu okalającego posesję nr. 25, przez szparę wylał ktoś kwas solny, wskutek czego oboje małżonkowie Kowalewscy doznali poparzeń twarzy i dłońi nieco cięższych.

Na miejsce przybyła policja, która po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że sprawcą napaści był Rajnberger Michał, który mścił się na Olejczaku za złożenie zeznań w Sądzie Grodzkim przeciw niemu. Osobnik nazwiska którego nie zdołano ustalić był na stawiony przez niego, on zaś sam czyhał za parkanem i widząc, że Kowalewscy przeszkadzają obłani ich kwasem solnym.

W dniu wczorajszym Rajnberger Michał stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który po rozpatrzeniu sprawy skazał go na 3 miesiące więzienia. (a)

Reklama to potęga

## Notariusz w Tuszynie

Jak się dowiadujemy w Tuszynie poczynać od dnia 1 lipca r. b. na skutek zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi urządzona będzie kancelaria notariusza. Na stanowisko notariusza w Tuszynie powołany został dotychczasowy adwokat Aleksander Taraborkin. (a)

## Śluby zawarte w Kościele

### Będą rozwiązywane cywilnie

Minister sprawiedliwości polecił rozpecać druk nowego projektu prawa małżeńskiego. Projekt ten opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, ma wraz z projektem ustawy o aktach stanu cywilnego już w lipcu ukazać się w druku, co wskazuje na to, że w jesieni Ministerstwo pragnie przedłożyć oba te projekty Izbie ustawodawczej. Nowy projekt prawa małżeńskiego — donosi „ABC” — dopuszcza rozwody cywilne pomiędzy małżonkami katolickimi, t. zn. że śluby zawarte w kościele katolickim mogą być rozwiązywane przez sądy świeckie.

Poza tem istnieje projekt skasowania odwoływania się stron do Sądu Najwyższego. Prawo to miałyby tylko sądy i prokurator. W końcu, dowiaduje się „ABC”, że sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej jest przeciwnikiem sądów przysięgłych, i że liczy się on poważnie z wcieleniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego do Sądu Najwyższego, co w praktyce oznaczałoby zniesienie Trybunału Administracyjnego.

## Skrzynka do listów

W związku z artykułem „Rozwoju” umieszczonym w dn. 14 czerwca 1931 r. pod tytułem: „Lekcja gospodarstwa domowego wyjaśniam:

1) nieprawdą jest, że uczennicę spotkała przykreść, natomiast prawdą jest, że bardzo poważna przykreść spotkała nauczycielkę gospodarstwa domowego p. Stanisławę Sliwińską ze strony uczennicy ze szkoły L. 52 i jej ojca tylko że nie onegdaj jak głosi artykuł, a w dniu 1 maja (sześć tyg. temu),

Prawdą jest, że dziewczynka nie wykonała przypadającej dla niej na ten dzień pracy, nauczycielka starała się dziewczynkę przekonać, że ta praca jest jej obowiązkiem uczennica trwała uparcie w nieposłuszeństwie i odepchnąca koleżanki poprosiła aby zawiadomiły ojca któryby ją obronił przed wymaganiami nauczycielki, Ojciec przyszedł z pretensjami w tym czasie, kiedy nauczycielka p. Sliwińska poszła do kancelarii szkoły L. 45 aby porozumieć się z kierowniczką szkoły L. 45 co zrobić z takim upornym nieposłuszeństwem, kierowniczka była nieobecna więc wróciła wtedy dowiedziała się, że był ojciec i bardzo głośno skarżył się na krzywdę jaka rzekomo spotkała jego córkę.

2) nieprawdą jest, że była zamykana w kozie.

3) nieprawdą jest, że p. Tydelski ją zwał niał, wcale ją nie widział,

Niema żadnej winy ze strony nauczycielki były poważne winy ze strony uczennicy i jej ojca.

Anglikowa wystąpiła w obronie nauczycielki wtedy, kiedy się dowiedziała o tym przykrym fakcie.

Sprawą skarcenia nieposłusnej uczennicy i uświadomieniu ojca zajęło się kierownictwo szkoły L. 45, gdyż ona nie ma nic wspólnego z uczennicą szkoły L. 52.

Łódź, dn. 22 czerwca 1931 r.

S. Anglikowa.

# O odszkodowanie za druki propagandowe legionów

## Czy Skarb Państwa przyjmuje odpowiedzialność za działalność Legionów?

Jeszcze w roku 1915, w czasie werbunku młodzieży łódzkiej do szeregów legionowych, do właściciela drukarni Leopolda Wolnego w Łodzi, zgłosili się z ramienia Legionów Marjan Malinowski późniejszy poseł na Sejm oraz Grobelski obecny burmistrz miasta Wielunia, którzy zaproponowali Wolnemu drukowanie ulotek propagandowych, druków, afiszów i t. p. dla Legionów i biura werbunkowego.

Wolny zgodził się zasadniczo ze względów patriotycznych zastrzegł sobie jednak, że w razie konfiskaty przez władze okupacyjne niemieckie Legiony przyjmą odpowiedzialność i pokryją wynikłe z tego powodu straty.

P. P. Malinowski i Grobelski kierujący wówczas akcją niepodległościową, na terenie okręgu łódzkiego jako przedstawiciele dowództwa Legionów, zobowiązali się w imieniu przyszłego Państwa Polskiego do pokrycia wszelkich strat jakie z tytułu drukowania rzeczonych ulotek i afiszów oraz druków, Wolny poniesie.

W kilka miesięcy potem, w listopadzie 1915 roku Zarząd Cywilny administracji okupacyjnej, dla lewego brzoza Wisły, ustalił, że Wolny zajmuje się nielegalnie drukiem ulotek dla Legionów i dokonał rewizji drukarni, skonfiskował znalezione gotowe już druki oraz matryce, czcionki i t. p. poczem wytoczył Wolnemu proces w wyniku którego Leopold Wolny skazany został przez polowy Sąd niemiecki na 3 lata więzienia.

Po restytucji Państwa Polskiego w roku 1926 Wolny wystąpił do Sądu Okręgowego w Łodzi ze skargą cywilną żądając zasądzenia na rzecz jego od Skarbu Państwa sto tysięcy złotych, za straty moralne (więzienie) oraz materialne, został bowiem doszczętnie zrujnowany przez całkowitą konfiskatę drukarni którą wywieziono do Niemiec.

Przed rokiem Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi po rozpatrzeniu skargi Wolnego odrzucił jego roszczenia do Skarbu Państwa o odszkodowanie, motywując swą decyzję tem, że w roku 1915 Państwo Polskie nie istniało a co zatem nie mogły być wydawane zlecenia w jego imieniu, przez osoby trzecie, które do tego upoważnienia Państwa nie posiadały. Wobec tego Sąd uznał, że wszelkie pretensje z tego tytułu nie mogą być brane pod uwagę.

Obecnie jak się dowiadujemy p. Wolny przez swego pełnomocnika odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w początkach przyszłego miesiąca zajmie się już rozpatrzeniem tej charakterystycznej sprawy. W skardze odwoławczej Wolny dowodzi, że PP. Malinowski i Grobelski występowali z upoważnienia Legionów których poczynania i zobowiązania zostały następnie przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej akceptowane, wobec czego również zobowiązania zaciągnięte przez wyżej wymienionych wobec niego, winny być honorowane przez Skarb Państwa. (a)

## Sprawa mordercy z ul. Wólczańskiej

### Rozpocznie się 8 lipca

Jak się dowiadujemy 29-letni Kaczmarek Kazimierz, który dokonał rabunku i mordu Edwarda Podolskiego i Agnieszki Kaczmarek został przez Urząd Prokuratorski w Łodzi oskarżony o mord na tle rabunkowym. Odnosny akt oskarżenia po zatwierdzeniu przez Sąd Okręgowy został obecnie wręczony oskarżonemu, przebywającym w więzieniu przy ul.

Kopernika 29. Równocześnie wyznaczony został termin rozprawy głównej w Sądzie Okręgowym w Łodzi, która to odbędzie się dn. 8 lipca r. Ponieważ oskarżenie zarzuca Kaczmarekowi mord na podłożu rabunkowym i zastosowany został art. 15 przepisów przechodnich do kodeksu karnego, grozi mu kara śmiertelna lub bezterminowe więzienie.

## Nie potrzeba pokątnych pomocników

### Przy staraniu się o paszport zagraniczny

W jednym z pism łódzkich z dnia 21-go czerwca 1931 r. Nr. 168 ukazała się notatka Biura Prośb — Cmentarna Nr. 3, tel. 192-19 p. t. „Ważne dla wyjeżdżających zagranicę”, — że szybkim i tanim kosztem załatwia wszelkie formalności paszportowe.

Starostwo grodzkie łódzkie wyjaśnia, że wstęp do Urzędu Starościńskiego dla pośred-

ników jest wzbroniony, oraz że paszporty zagraniczne wydawane są normalnym trybem bezpośrednio osobom zainteresowanym oraz bezpłatnie są udzielane w Starostwie wszelkie informacje.

Przestrzega się zainteresowanych przed pośrednictwem pokątnych doradców i zbędnym wydawaniem pieniędzy.

## Kontrola lokali jadłodajń

### O podniesienie stanu higienicznego

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 sierpnia 1930 roku, ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw” No. 68. poz. 550, jadłodajnie powinny mieścić się w oddzielnych lokalach, niepołączonych z mieszkaniami i składających się najmniej z dwóch pomieszczeń, z których jedno ma być odpowiednio urządzone do przygotowywania pokarmów oraz przechowywania i zmywania niezbędnych naczyń kuchennych i zastaw stołowych, drugie zaś — dla spożywania napojów i pokarmów.

W związku z powyższem — miejskie komisje sanitarne przeprowadzają obecnie kontrolę, czy jadłodajnie odpowiadają warunkom rozporządzenia i w wypadkach stwierdzenia, iż lokal jadłodajni nie odpowiada przepisom

— sporządzają protokoły z wnioskiem o likwidację jadłodajni.

## HUMOR

### PIĘCIU KRÓLI

Pewne pismo angielskie twierdzi, że wkrótce w Europie zostanie tylko pięciu królów: król ik, król trefl, król karo, król kier i.., król angielski.

### TEZ SANACJA...

— Powiedziała no, Macieju, od czego się zmarło Agnieszce?

— Pedają, że otrula się „sanacją” ocetową.

### BRATERSTWO.

Podobno na frontonie ministerjum skarbu ma być umieszczony, za przykładem Francji, napis: fraternite!

## ROZMAITOSCI ZE SWIATA

# Zebraczy bal

Był zbyt kosztowny nawet dla milionerów

W jednym z wielkich hoteli luksusowych w Monte Carlo postanowiono urządzić bal. Ale miał to być bal oryginalnością przewyższający wszystko, co dotychczas było [w tej dziedzinie] robione. To też zebrał się komitet, złożony z gości hotelowych by naradzić się nad balem.

Wśród gości znajdował się pewien nieśmiały młody człowiek, który podczas narady poprosił o głos.

— Proszę państwa — powiedział — jesteśmy mieszkańcami drogiego hotelu, a więc ludźmi zamożnymi. Czy nie byłoby dla nas zabawne gdybyśmy na bal zjawili się w roli żebraków?

Pomysł został przyjęty przez wszystkich i gdy nadszedł dzień balu i piękne salony hotelowe rozświetliły światłem, zaczęli się zjawiać okropni odrażający żebracy.

Koło godziny 2-giej w nocy zabawa była w całej pełni. Saksofony, skrzypce i fortepian grały upojne tanga, żebraczki flirtowały i tańczyły z żebrakami...

Jeden z uczestników balu wołał jednak z damą swoją znaleźć się poza pięknymi salami. Wymknęli się niepostrzeżenie z balu i udali się do pokoju pani. Ale tu już na progu pani krzyknęła boleśnie!

Szkatułka z biżuterią stała otwarta na stole — była pusta. Towarzysz pani zbiegł na dół i zawiadomił o tem zarząd hotelu. Po chwili uczestnicy balowi, zaniepokojeni udali się do swych pokojów. Niepokój okazał się uzasadniony. W pokojach bowiem było spustoszenie. Całe biżuterje oraz co cenniejsze przedmioty zniknęły.

Zniknął też nieśmiały młodzieniec. Nietrudno się domyślić że on to był organizatorem kradzieży i dlatego forsował po-

myśl zebraczego balu, by się upewnić, że biżuterja pozostanie w pokojach bo „zebracy” biżuterji nie noszą.

## Szczeście Violi

Otrzymała spadek 2 milionów dolarów

Viola Wilson była tancerką.

Nie myślcie, że wielką tancerką na je-dnej z ośniewających scen wielkich teatrów świata... Nie! Była tancerką w dusznej knajpie jednego z miasteczek kanadyjskich.

Codziennie do późna w noc wykonywała swój numer w jaskrawym blasku kolorowych reflektorów w swej przybrukanej, nabijanej ekinami sukni... a gdy świt zaglądał w okna domów miasteczka szła śmiertelnie znużona do domu.

„Dom” ten stanowiła ciasna i ponura izdebka w wielkiej kamienicy robotniczej. Tu spała wybladła i mizerna Viola twardym snem aż do chwili, gdy zegar miejski wybijał trzecią po południu i czas było pójść do knajpy.

Straszne to było życie.

Mała Viola nie miała nawet czasu pozwolić sobie nawet na marzenie.

Niekiedy, szminkując swą bledziutką twarzyczkę i patrząc rozszerzonymi oczyma w lustro, myślała: „ach, opalić się pod wpływem słońca... Wyjechać na wieś... mieć własny biały domek wśród zieleni...”

W tejże chwili ochrypli głos krzyknął za drzwiami „garderoby”.

— Miss Viola! pani numer!

I oto stał się cud.

Taki, jaki zdarza się jedynie w amerykańskich filmach, powieściach sensacyjnych lub niekiedy w najsensacyjniejszym romansie życia.

Na wysokie schody poddasza Violi Wilson wszedł sapiąc, listonosz. Przyniósł list Polecony.

— Miss Viola Wilson?

— Tak to ja...

— List z Indji.

Indje? Tak. Viola pamięta. Wyjechała tam przed laty pewna jej ciotka. Czego może od niej chcieć?

List jest od reagenta.

„Szanowna pani,

Została pani jedyną spadkobierczynią majątku miss Ethel Wilson, siostry pani niezżyjącego ojca. Majątek wynosi około dwóch milionów dolarów.”

List upada z szelestem na podłogę. „Kto to dwu milionów dolarów”

Odpooczynek, domek na wsi, słońce, radość, sen w nocy jak wszyscy...

Viola wybucha śmiechem. Śmieje się długo, zbyt długo. Zbiegają się sąsiedzi. Viola się śmieje. Powtarza tylko: „2 miliony dolarów, 2 miliony”. Sąsiedzi czytają list. Zrazu cieszą się wraz z Violą, zazdroszczą.

Potem, gdy Viola wciąż się śmieje, są przerażeni. Chcą ją uspokoić. Napróżno. Przybywa lekarz, Violę zabierają do zakładu. Wciąż się śmieje...

Obecnie leczą ją najwybitniejsi lekarze Kanady. Jest przecież bogatą kobietą. Ma ich czem opłacić.

Ale lekarze robią tylko małą nadzieję na wyzdrowienie Violi. Szczeście przyszło na nią zbyt nagle.

Konie, wyprowadzone nagle z mroków podziemi na blask słoneczny ślepną.

— 01 Q 10 —

## Na ochotnika... do więzienia

### Przedmiot marzeń eskimosów

Władze jednego z miast na Alasce przystąpiły obecnie do budowy ogromnego więzienia, obliczonego na kilkuset aresztantów, dotychczasowy bowiem gmach 30-osobowy jest przepelniony do ostatnich granic możliwości. Więzienie zajęte jest przez eskimosów, którzy prosto w ogonku oczekują na tę chwilę kiedy zatrzaśnie się za nimi brama więzienna a i o miejsce w kolejce rozgrywają się zaiste często nawet krwawe walki.

Niezwykła ta sytuacja została stworzona przez władze mimowolnie. Oto przed kilku miesiącami 2-ch eskimosów wywołało awanturę za co skazano ich na 3 tygodnie więzienia. Po odbyciu kary eskimosi prosto cuda opowiadali o przyjemnościach pobytu za kratą, o obfitem i smacznym odżywianiu o wygodnych

przyczach i t. p. j nic też dziwnego, że przygoda ich stała się przedmiotem zawiści współplemieńców.

Od tej chwili wśród eskimosów walki i awantury ani na chwilę nie ustają a policja przemocą wyrzuca „dekujących się w więzieniu aresztantów, którzy wyrażają chęć odsiedzenia kary za... niepopelnione jeszcze występki „na wyrost”.

Budowa nowego więzienia wchłania olbrzymie sumy władze więc zamierzają pobierać od eskimosów opłaty za pobyt w więzieniu, chcąc w ten sposób odbić sobie chociaż część wydatków. Eskimosi jednak i na to godzą się chętnie, bo więzienie w porównaniu z warunkami życia na wolności wydaje się rajem na ziemi.

## Grubasy umierają młodo

Z życia słynnych grubasów

Za najteższego człowieka świata uchodził Anglik Daniel Lambert. Ważył on w r. 1809 658 funtów, a zmarł w 40-roku życia.

W naszych już czasach żył w Ameryce niejaki mr. Tittmann z Filadelfji, wagi 580 funtów, w chwilach kiedy miewał się dobrze ważył nawet 630 funtów.

Umarł w wieku lat 39.

Najlepiej działa się tegim kobietom, choć panie naogół przeświadczenie, że ży-

ją dłużej, niż tędy mężczyźni

Przed trzema laty zmarła w Gadesburgu (Illinois) Maud Weiss, najcięższa Amerykanka. Ważyła 510 funtów, ale podczas choroby straciła do 300 funtów wagi. Żyła lat 45.

Najteższą rodziną jest rodzina Waitesów w Cincinnati.

Ojciec waży 552 funty, matka 560 funtów, a najstarszy syn 575 funtów.

— 01 Q 10 —

## Humor

CZYTELNIK.

— Obok twego talerza leży zawsze otwarta książka. Czy tak chętnie czytasz podczas jedzenia?

— O tak, kiedy mam dobrą książkę, mogę jeść godzinami.

GŁOS NIEMOWŁĘCIA.

— Do kogo podobny jest pański synek?

— Oczy ma moje, nos żony. Co zaś do głosu, to odziedziczył go chyba po sygnałowej trąbce naszego samochodu.

ODPOWIEDNI.

— Więc myślicie, że macie odpowiednie warunki na nocnego stróża?

— Tak jest, proszę pana. Mam bardzo lekki sen i budzę się za lada szelestem.

## Morderca nie pozwala By mu przerwano sen

Jerzy Smith z Huntington i pewien zamieszkały w Anglii Szwajcar byli nierozłącznymi przyjaciółmi. Mieszkali oni razem pod jednym dachem i prowadzili wspólne gospodarstwo, lecz ta niczem niezamącona harmonia trwała do chwili, gdy obadwaj nie zakochali się w jednej i tej samej kobiecie.

Od tego czasu przyjaciele poczęli drzeć ze sobą koty i wreszcie szwajcar, nie mogąc dłużej znieść tej naprężonej sytuacji, wyprosił się od przyjaciela i zamieszkał sam.

Smith nie mógł mu darować tego postępu, że porzucił go dla kobiety. I oto poszedł on do niego późnym wieczorem, zadzwonił a gdy dawny jego przyjaciel a obecny rywal otworzył mu drzwi, zabił go jednym celnym strzałem z przyniesionego przez siebie karabinka.

O wypadku tym dowiedziała się policja w nocy i natychmiast udała się do mieszkania mordercy, by go aresztować. Ten jednak, dojrawszy zbliżających się policjantów, wyszedł z domu swą gospodynią, zabarykadował się i oświadczył stróżom prawa, że jako oby-

watel Imperjum brytyjskiego żąda, aby mu nie zakłócano snu do godz. 8 rano.

Policja w respekcie dla tego żądania prawnego, czy też przez poszanowanie karabinka Smitha, przychyliła się do tej prośby i odstąpiwszy do domu, jeła oczekiwać na nadejście wyznaczonego jej przez Smitha terminu.

Ponieważ jednak Smith, miast używać przyznanego mu dobrodziejstwa i spać, zjawiał się co raz w oknie i lżył policjantów ile wlezie, postanowiono, nie czekając na godz. 8 rano, wziąć go wcześniej szturmem.

Nie było to jednak tak łatwe. Obłązony groził karabinem każdemu, kto się ośmieli wtargnąć po przystawionej drabinie przez okno do mieszkania. Trwało to przez kilka godzin, wreszcie nadeszła chwila, gdy Smith odstąpił od okna. Niezadługo we wnętrzu mieszkania dał się słyszeć huk strzału.

Zachowując jaknajdalej idącą ostrożność, policja weszła do mieszkania i zastała tam zbrodniarza z przestrzeloną skronią.

—o—o—o—

## Jak dobrać szczęśliwe małżeństwa? Dlaczego bywają nieszczęśliwe małżeństwa

Pod tym tytułem wygłosiła w Londynie, odczyt żona słynnego angielskiego lotnika, p. Catton.

W szeregu przyczyn, które wpywają ujemnie na życie małżonków, prelegentka stawia na pierwszym miejscu okoliczność, że przeważnie żony nie biorą udziału w pracy swoich mężów. W dzisiejszych materialistycznych czasach praca pechłania minimalnie trzecią część czasu każdego dorosłego, zmuszonego do zarabkowania człowieka. Ten czas małżonkowie spędzają z daleka od siebie nie tylko fizycznie, lecz i duchowo, gdyż żona bardzo często nie wie i nie rozumie tego, co robi jej mąż.

Byłoby bardzo dobrze, gdyby pary doбираły się nie tylko pod względem charakterów, upodobań, stanowiska społecznego, reli-

gii, lecz i pod względem uprawianego fachu. Obserwacja wykazuje, że małżeństwo bywa najczęściej szczęśliwe, jeżeli lekarz żeni się z lekarką, adwokat z adwokatką, dziennikarz z dziennikarką lub chociażby ze stenografistką itd.

Szczególnie energicznie występuje p. Catton przeciwko przesadnemu poświęcaniu się kobiet gospodarstwu domowemu.

— Proszę mi wierzyć — mówiła prelegentka, — że bardzo wielu mężów wolałoby miłą pogawędkę, lub spacer z żoną niż przyrządzony własnoręcznie przez nią befszytyk. Niestety, dużo kobiet nie rozumie, i te po kilku latach życia małżeńskiego przestają być żonami w najlepszym znaczeniu tego słowa, a pozostają tylko kucharkami

—o—o—o—

## Skąpstwo Szkotów Sw. Mikołaj popełnił samobójstwo

Ileż to jest okazji do dawania prezentów! Imieniny, urodziny, Wielkanoc, Nowy Rok, promocja dziecka do następnej klasy i t. d. Przed wszystkim można się obronić aże na Boże narodzenie dzieci muszą dostać prezenty koniecznie. Bo to przecież Święty Mikołaj je przynosi i nie może być już żadnej wymówki.

To też chwili tej skąpy szkot boi się jak dnia sądu ostatecznego o którym też wie iż nadejdzie nieodwołalnie.

W pewnej rodzinie szkockiej — jak głosi jedna z dykteryjek na temat skąpatwa tego naroda — przygotowywano się do wieczny wigilijnej. W chwili gdy matka nakrywała do stołu ojciec wyszedł do sypialnego pokoju.

Nagle huknął strzał.

Rodzina w przerażeniu rzuca się do drzwi, ale ojciec wchodzi żywy i cały.

— Nie obawiajcie się — mówi — nic się nie stało, Tyle tylko że nie dostaniecie podarunków gwiazdkowych, bo właśnie święty Mikołaj zastrzelił się.

Od tej chwili dzieci gotowi są przysiąc że święty Mikołaj jest — szkotem!

Kiedyś ojciec składa życzenia dwu dziesięcioletnim synowi ale nie daje mu żadnego prezentu.

— Nie masz mi dziś nic? — pyta zawie-

dziony młodzieniec.

— Owszem, możesz mnie dziś bezkar nie nazywać skąpcem i nie uderzyć cię za to. Kiedyś pewna bezdzietna rodzina szkoka zdecydowała się adoptować dziecko. Stało na tem, że będzie to dziewczynka. Krewni zapytują dlaczego nie chłopiec.

— Wprawdzie wolelibyśmy chłopca — odpowiada przyszła matka przybrana, — ale mamy w szafie stary damski płaszcz jesienny który może przydać się dziewczynie za jakie dwadzieścia lat.

Ale rekord skąpstwa pobił chyba ten bezrobotny Szkot, który zawiadomiony o wygraniu na loterii głównej wygranej, wzdragał się z jej podjęciem.

— Z jakiej racji — twierdził — miał bym utrzymywać się z własnych pieniędzy, skoro żyję z rządowej zapomogi dla bezrobotnych?

### NIEZROZUMIAŁY JEZYK.

— Dostałaś małą siostrzyczkę, Helciu, jak jej na imię?

— A właśnie, że nie wiem, wujciu. Nie rozumiem nic z tego, co ona mówi.

—o—o—o—

## Na szerokim świecie

### DAR SZOFERÓW DLA BRIANDA.

Po ostatnim posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, szoferzy samochodów ministrów i deputowanych, zorganizowali dorazną składkę, celem zakupu kwiatów, które po przewiązaniu wstążką o barwach narodowych, ofiarowane zostały Briandowi z wyrazami najwyższego uznania. Briand był bardzo wzruszony tą nader miłą i nieoczekiwaną manifestacją.

### JEZYK POLSKI NA UNIWERSYTECIE AMERYKAŃSKIM

Z Chicago donoszą: na uniwersytecie De Paul prowadzone będą wykłady języka polskiego. Otwarcie pierwszego kursu nastąpi 24 bm. Wykłady prowadzić będzie ks. St. Rozak. Kurs będzie obejmował gramatykę, ortografię i składnię. Drugi wyższy kurs obejmie literaturę.

### NOWY JEZYK MIĘDZYNARODOWY

Filolog belgijski Geo Havre z Brukseli opracował nowy język międzynarodowy, któremu dał nazwę „Romangle”. Wynalazca żargonu międzynarodowego utrzymuje, że język „Romangle” może być opanowany przez każdego, nawet średnio zdolnego w ciągu 8 dni. Filolog belgijski poszukuje obecnie kapitałów na propagandę tego języka.

### KOMUNISTA ZLYNCZOWANY W KOŚCIELE.

W kościele Santa Marja w Morelos w Meksyku zlynczowano pewnego agitatora komunistycznego rodem z Niemiec. Agitator ów wyszedł podczas nabożeństwa na ambonę, aby wygłosić przemówienie antyreligijne. — Wzburzyło to wiernych do tego stopnia, że mówcę ściągnęli z ambony, dotkliwie pobili, poczem zaraz powiesili pod chórem.

### AL CAPONE PRZED SĄDEM

Przed sądem w Chicago stanął słynny bandyta Al Capone, oskarżony o uchylanie się od płacenia podatku dochodowego. Drugie oskarżenie skierowane jest przeciwko 68 jego wspólnikom o wyrób i przemyt do Chicago alkoholu. Wyrok na Al Capone wydany będzie 30 bm. Czterej jego wspólnicy zostali już skazani na kary od roku do 6 lat więzienia.

### STRASZNA KLĘSKA SZARAŃCZY

Kolonja angielska w Afryce, Kenia, nawiedzona została ostatnio klęską szarańczy, która zniszczyła około 20 milionów hektarów. W okręgu Kisumu, gdzie znajdują się kolonistów z Europy, szarańcza zniszczyła 4/5 urodzaju. Wielu prowincjom grozi głód.

### POPULARNE NAZWISKO

Trzystu Drage'ów w jednej osadzie znalazło się w Anglii w (Northamptonshire), w Boveat, która liczy tylko 1,200 mieszkańców. Obok tego nazwiska rozpowszechnione jest w Anglii bardzo Smith, tak jak w Niemczech Schultz lub Müller.

### Reklama w Ameryce

Reklama stała się już prawdziwą sztuką, której niepedobna „uprawiać” nie znając doskonałe zasad psychologii. Proszę, oto ostatni trick reklamowy pewnej firmy wyrabiającej „patentowane ochraniacze do okien”

Do mieszkania wkrada się w nocy przez okno sypialnego pokoju zamaskowany jego móść z rewolwarem w rękę i stając nad łóżkami ledwo żywej z przerażenia pary małżeńskiej mówi:

— Nie macie u swych okien wyrabianych przez naszą firmę okiennych ochraniaczy przed włamywaczami. Proszę: teraz może cie się przekonać jak lekkomyślne jest wasze postępowanie.

Rzecz oczywista, że chorzy z przerażenia obywatele już nazajutrz zamawiają w firmie tej owe „patentowane ochraniacze do okien”



# BUFET przy RESURSIE

(w podwórzu)

ul. Kilińskiego 123- tel. 212.30

Wydaje codziennie świeże **OBIADY** oraz **KOLACJE** po cenach znacznie niższych Bufet zaopatrzony w różne zakąski, Trunki krajowe i zagraniczne. Kuchnia pod kier. prezesa cechu kuchmistrzów i długoletniego kier. kuchni „Louvre” Z. KOZŁOWICZA. — Lokal gruntownie odświeżony **Uwaga:** Przyjmowane są zamówienia na bale, bankiety, ucztę weselne i t. d. po cenach normalnych.



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA  
istn. od roku 1886

## St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy białe szne kooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostostrzymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Uwaga!

## PLACE NOWE CHOJNY

Uwaga!

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front I piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

## Ważne dla Pp. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i na dokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

## Najlepszy odbiór na detektor

ma cen, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za **Zł. 25**

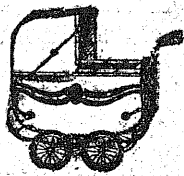
w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM  
**P. SZULC i S-ka**

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-05

## Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty **PALTA** męskie i damskie

lakierki m. zł. 39,—  
złote pantofle m. „ 37,—  
Tweed od „ 5,—  
georgeta „ „ 6,—  
pończochy „ „ 5,—  
firanki, chodniki, dywany  
galanterja, bielizna  
PIOTRKOWSKA 37  
III wejście, I piętro



**WOZKI** dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. „PATENT” **WYZYMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

## Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216  
przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów Robotę pierwszorzędna. **Ceny niższe**

## Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia **NA POCZEKANIU** (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej **Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie** **NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej **Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79** Szwedzkie „Tempo” (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

CLAUDE GEVEL.

## Zazdrosna żona

— No więc, Pierre? — zapytała Ludwika, wybiegając na spotkanie męża do przedpokoju.  
— Otrzymałem, w poniedziałek rozpoczynam!  
— Jakże się cieszę, jak bardzo się cieszę! Więc doprawdy? Odpowiedz prędko!  
— Tak kochana, protekcja pana Drivaut pomogła! Ta lekcja, tak dobrze płatna, pozwoli nam na zrównoważenie naszego budżetu. Nie będziemy mieli więcej kłopotów materialnych.  
— Zasłużyłeś na to! — zawołała Ludwika.  
— Masz przecież wielki talent. A musisz w ciągu całego dnia dawać lekcje, miast pracować nad sobą..  
Spojrzał na nią z troskliwością i miłością. Był muzykiem z wielką przyszłością. Znawcy twierdzili, że posiada wielki talent. Był pięknym mężczyzną. I ożenił się z nią, biedną dziewczyną, bez majątku, bez stosunków towarzyskich.  
— Nowa lekcja bardzo mi odpowiada. Są to dzieci jeszcze, Henryk i Yvetta, ale bardzo dobrze wychowane, zdolne i muzykalne. A matka ich osoba bardzo wykształcona, zna się doskonale na muzyce, obdarzona jest pięknym głosem, prosiła mnie również, bym od czasu do czasu poświęcił jej kilka minut, akompaniując do śpiewu.  
— A ona jest ładna, ta pani Limiel?  
**Młoda?**  
— Młoda. Czy ładna? Wiesz, nie zwróciłem na to uwagi. Zdaje się, że bardzo ładna. Poza to wielkoświatowa dama. Swoje dzieci ubóstwia. Od pięciu lat jest wdową. A jakie tam cudowne mieszkanie! Olbrzymie przestrzenie, eudownie urządzone. Bardzo, bardzo jestem zadowolony z tej lekcji. Mam wrażenie, że zachowam ją przez wiele lat, tak mi przynajmniej dała do zrozumienia pani Limiel, że chciałaby, abym doprowadził

naukę jej dzieci aż do wstąpienia do konserwatorium. Musimy uczyć godnie dzisiejszy dzień. Zjemy prędko kolację i pójdziemy gdzieś się ubawić.

Nowa lekcja stała się od tego czasu codziennym tematem ich rozmów. Powracał z niej zawsze zachwycony i długo opowiadał, jak mu się tam wszystko podoba. Ludwika słuchała w pierwszych dniach z zadowoleniem i przejęciem, ale po pewnym czasie stawała się podczas tych opowiadań coraz bardziej zamyślona. I pewnego dnia, gdy opowiadał jej, jak zwykle, o pani Limiel, z którą od tygodnia miał wspólną lekcję, zapytała go nagle:

— Czy ona jest bardzo piękna?  
— Tak, bardzo piękna. Ale dlaczego się pytasz?  
— Ja ją widziałam. Ona jest bardzo piękna. Pewnego dnia specjalnie stałam przed jej domem, by ją zobaczyć..  
— Ale po co?  
Ludwika opuściła głowę. Jej wargi drżały.  
— Co ci jest, Ludwiko? Chyba... Chyba... Czyżbyś była zazdrosna? O kogo, Ludwiko? Jak mogłaś pomyśleć coś podobnego? Taka dama i ja biedny nauczyciel! Wiesz przecież, jak bardzo cię kocham. Nigdy mi to przez myśl nie przeszło i nagle opowiadasz mi coś podobnego...

— Pierre, ja wiem, że ty mnie kochasz. Ale ja jestem doprawdy zazdrosna. Ja może się nie znam na tych rzeczach, ale doskonale znam twoje zalety. Jesteś utalentowanym muzykiem. A nadto jesteś pięknym mężczyzną, bardzo pięknym. Wiem, że kobietom bardzo się podobasz. Ja nie wiem, ale przecucie mówi mi, że ty się jej podobasz. A z tego wyniknie nieszczęście dla nas. Jeśli ona cię kocha, potrafi cię zabrać odemnie. Taka dama... I taka bogata...  
Pierre uśmiechnął się. Myśl żony wydawała mu się fantastyczna. Wiedział on dobrze, że dla tej eleganckiej damy był tylko

dobrze płatnym nauczycielem. Uspokoił Ludwikę bardzo szybko.

Ale od tego dnia, niemal przy każdej okazji przypominała mu żona o pani Limiel, Drżała, gdy się spóźniał do domu. Wpatrywała się weń uważnie. I kłaka często.

Pierre był podniecony. Nie wiedział jak uspokoić swą żonę. Czuł, że to jest nonsensem, ale ostatecznie coraz częściej zastanawiał się nad jej słowami. A może Ludwika miała rację?

Pewnego dnia nerwowo zadzwonił dzwonek u drzwi wejściowych. Ludwika pobiegła do drzwi. Za progiem stał Pierre, blady, zmieszany, trzymając chusteczkę przy twarzy.

— O tej porze? Co się stało, Pierre? Dlaczego tak wcześnie? Jak ty wyglądasz?  
— Ty jesteś wszystkiemu winna! Zbito mnie! Straciłem dobrą lekcję! To twoja wina!  
— Ale, co się stało, na Boga? Masz rozcięciem do krwi wargę?

— Powiedziałem ci już, że mnie zbito! A ty jesteś wszystkiemu winna..  
Wszedł do pokoju, rzucił kapelusz na ziemię i padł ciężko na fotel. Po chwili zaczął opowiadać.

— To była straszna omyłka z twojej strony! Ty jesteś wszystkiemu winna! Twoje bezsensowne podejrzenia spowodowały, że zacząłem się zastanawiać nad twoimi słowami. I dziś, na lekcji, dzieci wyszły i ja akompaniowałem jej do śpiewu, gdy nachyliła się zbyt nademną... Przypomniało mi się co mówiłaś... Krzyknęła, przewróciła krzesło... Poczęła wołać: „Robert, Robert!” Ktoś wbiegł do pokoju. Młody, silny mężczyzna. Widziałem go już tam u niej. Jej przyjacieli, czy krewny. Obraził mnie, zbił i wyrzucił za drzwi. Twoja wina, Ludwiko, twoja wina...

Ludwika spojrzała na swego męża. A po chwili milczenia rzekła cicho:

— Tak, to była omyłka... Ona cię nie kocha.. Zbili cię! Ale wiem przynajmniej że to była omyłka...

# Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowe używając

## ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

**BILLOSA** leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

**DEGROSA** leczy nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materji w organizmie

**GASTROSA** leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

**LARYNGOSA** leczy ból i stany zapalne (anginy gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

**PASIVEROSA** usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

**PULMOSA** leczy choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

**REUMOSA** usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

**UROSA** leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Brozury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych  
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie  
Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03**

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

**WYKŁAD** Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

**URZĄDZENIE** sklepowe sprzedam tanio **Wiadomość Limanowskiego 59 u gospodarza 1**

**Z POWODU** wyjazdu różnego meble do sprzedania **Kilińskiego 96a m. 6**

#### Posady i prace

**POTRZEBNA** panna do sklepu wędlin zaraz **Brzezińska 36 Ruszczak 2278-1**

**POTRZEBNY** służący samoty zaraz **Brzezińska 36 Ruszczak 2280-1**

#### Różne

**DOBRA** szlaka z pod kotłów darmo do zabrania w fabryce przy ul. **Juljusza Nr. 18 2282-2**

**LETNISKA** do wynajęcia przy **Kolumnie woda, plaża, łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami Bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7-8 w. lub w administracji**

# Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości  
**w Spółce Szewców**  
**PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22**  
Telefon 158-38  
Specjalność. detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę

## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.  
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych



## CHORZY na żołądek

jedzcie chleb naswietlany „**VITA**”  
W. Kurczyńskiego

Dr. med.

## Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie djatermją.  
Elektroterapia  
**POŁUDNIOWA Nr. 28**  
Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.  
w niedzielę od 9-1 p.p.

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

**ANDRZEJA 1**  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjść: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo i.

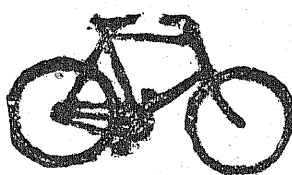
## ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłatom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządajeie bezpłatnej broszury pouczającej!!!  
Adres: **Li szki. Apteka**

## PULSA MYDLIK



**SAMOPIORACY PROSZEK**  
**NIE NISZCZY BIELIZNY.**



## Rowery

**Zawadzkiego Kamińskiego**  
i różnych znanych marek zagran. nabyć można  
najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „**Dobropol**”  
**Łódź Piotrkowska 73**  
w podwórzu tel 158-61

## Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny **M. WŁODAREK**  
**Rzgowska 7, tel. 151-03**

## Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia kurcze bóle, niestrawność zgagę, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat **Dr. Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ządajeie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: **Liszki Apteka****

#### SKLEP

## KAZIMIERY Zielonko

**Al. KOSCIUSZKI 37**

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

# Reklama to potęga

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr za tekstem 25 gr, zwyczaj. 14-gr, nekrologi 30 gr, komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. **T. Czajewski**

W tłoczni **T. Czajewskiego.**

Redaktor odpow. **Walerjan Zuchowski.**